



Sygn. akt II KK 22/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Paweł Wiliński (sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Ewa Śliwa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna
w sprawie **K. W.** skazanego z art. 156 § 3 kk w zw. z art. 11 § 3 kk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 14 października 2021 r., kasacji, wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 28 lipca 2020 r., sygn. akt II AKa (...) utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 17 października 2019 r., sygn. akt III K (...)

1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. S., Kancelaria Adwokacka w K., kwotę 1476 (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć zł) w tym 23% VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postaci sporządzenia i wniesienia kasacji oraz obrony w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 października 2019 r., sygn. akt III K (...), Sąd Okręgowy w K. uznał K. W. za winnego tego, że w K., w pustostanie przy ul. O.:

1. w dniu 18 września 2018 r. spowodował u pokrzywdzonej B. M. obrażenia naruszające czynności narządów jej ciała na czas powyżej 7 dni w postaci złamania przedramienia prawej ręki i barku oraz seryjnego złamania żeber w linii łopatkowej od II do VII po stronie prawej z tyłu spychając pokrzywdzoną ze schodów, a
2. w nocy z 19 na 20 września 2018 r. spowodował u pokrzywdzonej B. M. obrażenia naruszające czynności narządów jej ciała na czas powyżej 7 dni w postaci tłuczonych ran twarzy z rozchwianiem zębów, krwawienia podpajęczynówkowego oraz złamania żeber od II do VII z przodu symetrycznie w linii środkowo - obojczykowej prawej i lewej wielokrotnie uderzając pokrzywdzoną pięściami po całym ciele, w tym po głowie i klatce piersiowej powodując jej upadek na plecy oraz w bliżej nieokreślonym mechanizmie czynnym symetrycznie w obrębie klatki piersiowej;

przy czym łącznie opisane wyżej obrażenia w zakresie układu kostno-szkieletowego doprowadziły do niewydolności oddechowej B. M. stanowią chorobę realnie zagrażającą jej życiu, której następstwem była śmierć pokrzywdzonej w dniu 20 września 2018 r. tj. przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i za to wymierzył oskarżonemu karę 10 lat pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i prokuratora Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 28 lipca 2020 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od powyższego orzeczenia wniosła obrońca oskarżonego, zarzucając wyrokowi sądu odwoławczego rażące i mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia naruszenie przepisów postępowania, tj.: „naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez brak merytorycznego - poza teoretycznymi rozważaniami odniesienia się do zarzutu obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k. w części dotyczącej przypisania oskarżonemu winy i sprawstwa zarzucanego mu czynu z art. 156 § 3 w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. pomimo, że brak jest bezpośredniego dowodu, że czynu

tego dopuścił się oskarżony. Brak bezpośrednich dowodów w tym zakresie, jak również niedające się usunąć wątpliwości nawet w wyniku analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie uzasadniają tym bardziej, czynienia hipotetycznych założeń, w oparciu o zebrane dowody, na podstawie których Sąd przyjmuje kontrfaktyczne założenia, wypełniające pozornie brak wątpliwości, w wyniku czego dane okoliczności — przy obiektywnie istniejących i nieusuniętych wątpliwościach - rozstrzygane są na niekorzyść oskarżonego;

1. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nierzetelnym rozważeniu zawartych w apelacji zarzutów odnoszących się do błędu w ustaleniach faktycznych, w szczególności w zakresie przyjęcia, że oskarżony dopuścił się czynu zabronionego z art. 156 § 3 w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., w szczególności w zakresie przyjęcia podstaw faktycznych warunkujących przypisanie oskarżonemu zarzucanego czynu na szkodę B. M., przy braku niebudzących wątpliwości dowodów;
2. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 433 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nie poczynienie przez Sąd odwoławczy odmiennych ustaleń od Sądu I instancji, i błędne przyjęcie, w ślad za Sądem I instancji, że wersja zdarzeń przedstawiona przez oskarżonego w postępowaniu sądowym poparta niejako wynikami z opinii biegłych, jakoby obrażenia u pokrzywdzonej mogły powstać w wyniku działań osoby trzeciej jest mniej wiarygodna niż wersja przedstawiona przez oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym, który działając pod wpływem emocji i okoliczności towarzyszących sprawie, m.in. faktu iż w dacie, w której doszło do zdarzenia zarzucanego mu czynu był jeszcze pod wpływem alkoholu i zgodził się na wszystko o co funkcjonariusze go pytali i co sugerowali, podczas gdy ta wersja przy wnikliwej analizie zeznań świadków a także przy uwzględnieniu, iż niektóre okoliczności sprawy nie zostały wyjaśnione jak fakt, iż w pustostanie przebywały inne osoby poza oskarżonym i pokrzywdzoną, a także ciało pokrzywdzonej było bez ubrania jest wersją, która nie jest spójna i logiczna;
3. naruszenie art. 4 w zw. z art. 170 § 1 i art. 366 § 1 k.p.k. mający istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez oddalenie wniosku dowodowego zgłoszonego przez obrońcę oskarżonego na rozprawie przed Sądem pierwszej instancji wbrew

treści wyżej wymienionych przepisów, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego wydania orzeczenia merytorycznego w stosunku do skazanego.”

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego w K. i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w K. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście niezasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy oskarżonego okazała się zasadna w zakresie podniesionego zarzutu nierzetelnej kontroli odwoławczej co do zawartych w apelacji zarzutów związanych z wystąpieniem błędu w ustaleniach faktycznych, w szczególności w zakresie przyjęcia, że oskarżony dopuścił się czynu zabronionego z art. 156 § 3 w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Pozostałe zarzuty uznane zostały za oczywiście bezzasadne.

Rację ma obrońca oskarżonego podnosząc, że dokonujący kontroli trafności zarzutów apelacyjnych Sąd odwoławczy jedynie bardzo ogólnikowo i niezwykle zdawkowo odniósł się do wskazywanych w apelacji rozbieżności, wynikających zdaniem obrony z opinii biegłych A. T. i I. W.. Tymczasem apelująca w sposób dokładny i wyraźny wskazywała w swoich zarzutach na te fragmenty opinii biegłych oraz przedstawianych tam konkluzji, z których wynikać miały ustalenia odmienne od przyjętych przez Sąd I instancji albo też wynikać miał brak możliwości dokonywania stanowczych ustaleń w tym zakresie. Ustalenia te miały jednocześnie kluczowe znaczenie dla prawnokarnej oceny stawianych oskarżonemu zarzutów oraz przypisania mu odpowiedzialności karnej za czyn z art. 156 § 3 w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., w tym skutek w postaci śmierci człowieka. Związane były one m.in. z mechanizmem biernym powstania urazów na ciele pokrzywdzonej, mechanizmem zgniecenia przednio-tylnego przez działanie narzędzi o dużej powierzchni, np. upadające ciało innej osoby. W sytuacji, w której zarówno mechanizm powstania urazów na ciele ofiary, jak też sposób ich odniesienia miał znaczenie istotne, został przy tym w sposób jednoznaczny oceniony przez Sąd I instancji oraz zakwestionowany w apelacji oskarżonego,

obowiązkiem Sądu odwoławczego było bezpośrednie odniesienie się do tych zarzutów, zgodnie z wymogami art. 433 § 2 k.p.k. Nie realizuje tego nakazu ogólnikowe stwierdzenie o prawidłowości oceny dowodu z opinii biegłych, ograniczone w istocie jedynie do zajęcia stanowiska aprobowanego, bez jakiegokolwiek w tej części uzasadnienia. W sytuacji, w której apelacja zawiera w tym zakresie konkretne zarzuty, takie postąpienie Sądu odwoławczego stanowi rażące naruszenie art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., mogące mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Podobnie ocenić należy kontrolę odwoławczą w zakresie podnoszonych w apelacji zarzutów związanych z kwestionowaniem zeznań świadków, zwłaszcza R.S. oraz K. R., także w ich wzajemnej relacji, z którymi to obrona wiązała zarzuty wadliwych ustaleń Sądu Okręgowego, co do powodu powstania obrażeń u pokrzywdzonej, próbując m.in. wykazać że mogły one powstać także w wyniku potknięcia się innych osób o leżącą pokrzywdzoną. Okoliczności te, oraz zeznania świadków również zostały szczegółowo ocenione przez Sąd I instancji, a przyjęte oceny wykazane w uzasadnieniu zapadłego wyroku. Skoro jednak zostały w tym zakresie sformułowane bezpośrednio, konkretne i szczegółowe zarzuty apelacyjne, jednocześnie wiążące się z centralną kwestią zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego, to obowiązkiem Sądu odwoławczego było dokonanie rzeczywistej i bezpośredniej kontroli tych zarzutów. Zastrzec przy tym trzeba, że z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. z pewnością nie wynika obowiązek sporządzenia uzasadnienia wydanego przez Sąd odwoławczy wyroku o jakiejś z góry określonej objętości, czy nakaz, by każdy zarzut apelacji oceniony został i opisany rozbudowaną wypowiedzią sądu. W każdym jednak wypadku musi być to ocena rzeczywista, rzetelna i konkretna. Skoro również w tym zakresie Sąd odwoławczy ograniczył się jedynie do ogólnego i zdawkowego stwierdzenia, że z zeznań świadków wskazanych przez obronę nie można wyprowadzić takich wniosków jak twierdzi apelujący, to nie sposób przyjąć by kontrola odwoławcza była w tej części rzetelna i prawidłowa. W realiach niniejszej sprawy, w której istotna część ustaleń oparta jest na wyjaśnieniach oskarżonego, opiniach biegłych oraz zeznaniach świadków, którzy nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia, wnikliwość i rzetelność oceny Sądu odwoławczego jest szczególnie wymagana. Powyższe

proceedzi do przyjęcia, że nie zostały także w tym zakresie spełnione wymogi wynikające z art. 433 § 2 k.p.k., a jednocześnie uchybienia te mogły mieć wpływ na treść wyroku.

W konsekwencji koniecznym okazało się uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Obowiązkiem Sądu II instancji będzie rozpoznanie apelacji w sposób rzetelny i konkretny, ze szczególnym uwzględnieniem istoty podniesionych zarzutów apelacyjnych kwestionujących zwłaszcza przyjęte w sprawie ustalenia faktyczne.

W pozostałym zakresie zarzuty skarżącej uznane zostały za oczywiście bezzasadne. W odniesieniu do pierwszego z podniesionych zarzutów przesądza o tym już jego nieprawidłowa konstrukcja. Skoro bowiem w apelacji postawiony został jedynie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, zaś treść art. 5 § 2 k.p.k. przywołana została tylko w końcowej części uzasadnienia jako postulat sięgnięcia po regułę *in dubio pro reo*, wobec koniecznego zdaniem obrony przyjęcia odmiennych niż przyjęte i korzystnych dla oskarżonego ustaleń, zaś Sąd odwoławczy w ramach kontroli odwoławczej wskazał na brak podstaw do sięgania przez Sąd I instancji do art. 5 § 2 k.p.k., to w tych okolicznościach zarzucanie Sądowi odwoławczemu braku odniesienia się bezpośrednio do zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., nie sformułowanemu wprost w apelacji, jest bezzasadne w stopniu oczywistym. Oczywiście bezzasadny jest także zarzut kolejny, naruszenia art. 433 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. Został on w sposób wewnętrznie sprzeczny zbudowany, skoro skierowano go przeciwko wadliwej ocenie dowodów, ale jego treść i uzasadnienie wskazuje jednoznacznie iż kwestionowane są w istocie ustalenia faktyczne w sprawie, co zresztą na etapie postępowania kasacyjnego nie jest możliwe. Wskazać należy, że dokonanie błędnych ustaleń faktycznych jest konsekwencją wadliwych wniosków wyprowadzonych z prawidłowo ocenionych dowodów lub też pominięcia wynikających z tych dowodów ustaleń, względnie całkowite pominięcie pewnych dowodów. Nie jest zatem wewnętrznie spójne kwestionowanie jednocześnie dowolnej oceny dowodów i błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie tego samego rozstrzygnięcia. Także bezzasadny w sposób oczywisty okazał się ostatni zarzut, podnoszący naruszenie

art. 4 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. i art. 366 k.p.k., a wskazujący na oddalenie wniosku dowodowego obrony, podczas gdy oddalenia tego wniosku dokonał w istocie Sąd I instancji, dokonując wnikliwej oceny w tym zakresie (s. 10-11 uzasadnienia), zaś Sąd odwoławczy ze względu na brak sygnalizacji tej kwestii w apelacji zarzutem tym się nawet nie zajmował. Oczywistym jest więc, że tak postawiony w kasacji zarzut skutecznym być nie mógł, nawet gdyby podnoszono w tym zakresie obrazę art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.